

Sygn. akt VI Ka 616/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu M. M. (1)

po rozpoznaniu dnia 1 marca 2018r. w E. sprawy:

K. G. (1) s. M. i H. ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w B.

z dnia 1 września 2017 r., sygn. akt II K 342/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. G. 516,60zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu z urzędu przed sądem II instancji,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt VI Ka **616/17**

UZASADNIENIE

M. Ś. i K. G. (1) zostali oskarżeni o czyn z art. 13§1kk w zw. z art. 158§1kk.

Sąd Rejonowy w B. wyrokiem z dnia 01 września 2017r. w sprawie II K 342/16:

I. uznał oskarżonych za winnych tego, że w dniu 15 sierpnia 2015r. w B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, wzięli udział w pobiciu M. D. (1) w ten sposób, że biegli w jego kierunku z butelkami trzymanymi za szyjkę z zamiarem zadawania mu uderzeń trzymanymi w rękę butelkami, przy czym w trakcie w/w zdarzenia nieustalona osoba rzuciła butelką w głowę M. D. (1), w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci licznych ran płytkich głowy w okolicy skroniowej prawej i czołowej oraz małżowiny usznej prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie jego czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu, przy czym w trakcie przedmiotowego zdarzenia pokrzywdzony narażony był na doznanie ciężkiego kalectwa w postaci następowej ślepoty powstałej na skutek wniknięcia odłamku szkła w gałkę oczną, który to czyn kwalifikując jako występki z art. 158 §1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 37a kk w zw. z art. 34 §1 i la pkt 1 kk w zw. z art. 35 §1 kk wymierzył im kary po 8 miesięcy

ograniczenia wolności, zobowiązując ich do wykonywania w tym czasie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 godzin w stosunku miesięcznym wobec każdego z nich;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk zasądził od obu oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego M. D. (1) kwoty po 500 złotych od każdego z nich, tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

III. zwolnił obu oskarżonych w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się obrońca oskarżonego K. G. (1), która wyrokowi temu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 399§1kpk, art. 7 kpk,
2. błąd ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie dot. przypisania oskarżonym czynu dot. pobicia pokrzywdzonego.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego K. G. nie zasługiwała na jej uwzględnienie. Zaprezentowane w niej argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, czy wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były chybione.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonych, w tym i K. G., w zakresie popełnienia przypisanego im przestępstwa, subsumcji prawnej ich zachowania pod wskazany przepis prawny, jak i w konsekwencji orzeczonych kar. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale i dowody przeciwnie, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd I instancji miał, zdaniem obrońcy oskarżonych, dopuścić się obrazy przepisu prawa procesowego art 7 kpk, a także błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie tezy, że oskarżeni, w tym K. G., popełnili przypisany im czyn na podstawie- niesłusznie wg skarżącej- uznanych za wiarygodne dowodów obciążających, a w szczególności zeznań pokrzywdzonego. Oceniając te zarzuty należy stwierdzić, że nie może być podstawowym argumentem dla wykazania, że oskarżony K. G. nie brał udziału w pobiciu pokrzywdzonego, to, że pokrzywdzony w pierwszych zeznaniach nie potrafił wskazać sprawców pobicia. Bowiem był on przesłuchany tuż po zdarzeniu, wskazał wtedy, że sytuacja była dynamiczna i że nie znał tych młodych mężczyzn, którzy go napadli, że nie jest w stanie podać ich rysopisów. Nie można jednak zapominać, że zeznania takie złożył, gdy praktycznie nie miał szans by zdystansować się do zdarzenia, a nadto gdy był tuż po doznaniu obrażeń głowy. Natomiast oczywistym jest, że gdy ochłonął, starał się ustalić sprawców pobicia, przy czym weryfikował otrzymane w tym względzie informacje. I gdy dotarł do zdjęć oskarżonych, to przy ich wykorzystaniu, zidentyfikował sprawców pobicia. Nie można więc zgodzić się ze skarżącą, by w takich okolicznościach, to faktycznie zaistniały wątpliwości co do ustalenia i rozpoznania przez pokrzywdzonego sprawców jego pobicia. Ponadto z pewnością choćby na różnice wieku oskarżonych i pokrzywdzonego, to faktycznie M. D. mógł ich nie znać, gdy składał pierwsze zeznania, a dynamiczny przebieg zdarzenia i obrażenia głowy, utrudniały mu podanie szczegółów opisu sprawców przy pierwszych zeznaniach. Jednak należy skarżącej wskazać, że to, iż pokrzywdzony dopiero później zdołał zidentyfikować sprawców, a w szczególności K. G. nie może wpływać na odmowę wiarygodności zeznaniom M. D.. Nie można przecież czynić zarzutu pokrzywdzonemu, że nie znając sprawców dążył do tego by ich zidentyfikować, ustalić. Ponadto relacje tego świadka zostały przecież potwierdzone zeznaniami jego siostry M. K.. Co prawda złożyła ona swoje pierwsze zeznania po dwóch tygodniach od zdarzenia, ale podała w nich,

że znała przed zdarzeniem z widzenia m.in. oskarżonego K. G., stąd zidentyfikowała go jako członka grupy, która była agresywna wobec jej brata. Takie wy tłumaczenie identyfikacji oskarżonego przez M. K. wskazuje więc, iż nie tylko ustalenia przez grupę znajomych czy inne poczynione po czasie, to wpłynęły na to, że świadek ta wskazała na oskarżonego. Trzeba też skarżącej wskazać, że M. K. szczerze podała, że widziała tylko początek zdarzenia, że nie była naocznym świadkiem samej bójki, a to wskazuje na wiarygodność jej relacji, Gdyby bowiem miała zeznać nieprawdę, to dla wzmocnienia zeznań pokrzywdzonego brata, z pewnością twierdziłaby, że widziała bójkę i opisała co który z oskarżonych w czasie tego zdarzenia robił. Ograniczenie więc jej relacji do opisu początku zdarzenia nakazuje uznać jej zeznania za wiarygodne i to zarówno te z rozprawy, jak i te z postępowania przygotowawczego, i bez znaczenia jest to, że złożyła je pierwszy raz dwa tygodnie po zdarzeniu. Ponadto zeznania tych świadków w swojej ogólnej wymowie dot. opisu początku zdarzenia były podobne, co dodatkowo wskazuje na ich prawdziwość.

Również uzyskana relacja R. G., który wskazał, że na miejscu zdarzenia był znany mu K. G., to też służyła do pozytywnej weryfikacji wersji pokrzywdzonego.

Nie ustalono w sprawie by pokrzywdzony, jego siostra czy policjant R. G. pozostawali w konflikcie z oskarżonym i by mieli jakiegokolwiek powody by pomawiać oskarżonego o przebywanie w miejscu zdarzenia i udział w pobiciu pokrzywdzonego. A wobec tego trudno przyjąć, w świetle logiki czy doświadczenia życiowego, by osoby te miały pomówić oskarżonego w sytuacji, gdy K. G. nie miałby nic wspólnego z przypisanym mu czynem.

Natomiast nie można było uznać za wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego złożonych dopiero na rozprawie, który nie potwierdził by był na miejscu zdarzenia i podał, że chodził po mieście w towarzystwie (...). Wyjaśnienia te nie dość, że są sprzeczne z ww uznanymi za wiarygodne dowodami, to jeszcze nie mogły być uznane za potwierdzone innym rzetelnym dowodem. Bowiem rzucająca się w oczy treść zeznań D.G. z rozprawy, w których starał się on potwierdzić wersję oskarżonego też przedstawioną dopiero na rozprawie, w sytuacji gdy nic takiego świadek ten nie podawał we wcześniejszych zeznaniach i nie potrafił logicznie ustosunkować się do zmiany swoich zeznań, to nie pozwala na uznanie relacji D.G. za opisującej rzeczywiste zachowanie oskarżonego w czasie zdarzenia.

A w takich okolicznościach, to prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów nie pozwoliła na uznanie wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne. Bowiem dowód ten, jako odosobniony i nie poparty innymi wiarygodnymi dowodami, nie mógł służyć do skutecznego podważenia wiarygodności relacji pokrzywdzonego, M. K. czy R. G.. Dlatego też ocena wiarygodności zeznań tych świadków, a w szczególności pokrzywdzonego, przyjęta przez sąd I instancji nie mogła być uznana za dowolną i naruszającą art. 7 kpk.

Oceniając apelację wniesioną przez obrońcę oskarżonego w zakresie zarzutu obrazy art. 7 kpk, to można ją podsumować w ten sposób, iż należy przyjąć, że przytoczonymi w uzasadnieniu apelacji argumentami, to skarżąca ta nie wykazała by doszło do naruszenia art. 7 kpk i to w takim stopniu by miało to wpływ na treść wyroku. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez sąd I instancji założenia dowodowe i zaprezentowana ocena poszczególnych dowodów nie odpowiadała preferencjom skarżącej wyrok i oskarżonego K. G..

Nie można też było zgodzić się z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, skoro bazował on na próbie wykazania niewiarygodności zeznań pokrzywdzonego, co się nie powiodło. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłyby sobie tego skarżąca, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł logicznego wnioskowania, prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego. W świetle zaś przytoczonych przez Sąd Rejonowy w B. w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności, a także mając na uwadze wymowę całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, to nie sposób podważyć prawidłowości poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za sprawstwem oskarżonych, w tym i K. G. w zakresie przypisanego im przestępstwa. Tym bardziej, że nie można też było zgodzić się z tezą by sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa procesowego- art. 7 kpk, które miałyby wpływ na treść wyroku.

W ocenie sądu odwoławczego nie doszło w niniejszej sprawie też do obrazy art. 399§1kpk, która miałaby wpływ na treść wyroku. Oskarżonym od początku zarzucano udział w zdarzeniu w czasie którego sprawcy biegli w kierunku pokrzywdzonego z butelkami i jedna z nich rzuciła butelką, która trafiła w głowę M. D. powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci naruszenia czynności narządu jego ciała na okres poniżej dni siedmiu a w trakcie przedmiotowego zdarzenia pokrzywdzony narażony był na doznanie ciężkiego kalectwa. Prokurator w akcie oskarżenia zaproponował kwalifikacje takiego czynu z art. 13§1kk w zw. z art. 158§1kk a sąd I instancji zakwalifikował czyn przypisany z art. 158§1kk., a więc dokonał korekty kwalifikacji tylko w zakresie przyjęcia czy sprawcy dokonali przestępstwa z art. 158§1kk czy ich zachowanie stanowiło usiłowanie dokonania takiego przestępstwa. Jednak główny przepis karny który miał charakteryzować zachowanie oskarżonych tj. art. 158§1kk, a także opis czynu co do jego zasadniczych elementów pozostał taki sam. Tak więc postępowanie i wydane w jego następstwie orzeczenie nadal dotyczyło tego samego czynu stanowiącego przestępstwo z art. 158§1kk, o który wniesiono oskarżenie, a oskarżony i jego obrońca w ustalonej linii obrony odnosili się do niego.

Ponadto sprawca skazany za usiłowanie popełnienia przestępstwa czy za jego dokonanie, to w myśl art. 14§1kk, otrzymuje karę w granicach zagrożenia przewidzianego dla danego przestępstwa. Usunięcie z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego art. 13§1kk nie może być więc porównywane z sytuacjami, gdy dochodzi do uzupełnienia kwalifikacji i zmiany opisu czynu w zakresie np. przyjęcia chuligańskiego charakteru czynu (art. 57a § 1 kk), czy np. recydywy z art. 64 §2 kk, a które to uzupełnienia kwalifikacji pociągają za sobą zaostrzenie kary w stosunku do tej wynikającej z podstawowej sankcji przepisu charakteryzującego przestępstwo popełnione przez danego sprawcę. Natomiast czy przy kwalifikacji z art. 13§1kk w zw. z art. 158§1kk czy przy kwalifikacji czynu tylko z art. 158§1kk, to w przypadku przypisania K. G. udziału w bójce, to mógł się on spodziewać w sytuacji przyjęcia każdej z tych kwalifikacji, wymierzenia podobnej kary mieszczącej się w wymiarze określonym w sankcji przepisu art. 158§1kk. Stąd obrona cały czas oscylowała wokół poprawienia sytuacji oskarżonego na tle jego udziału w bójce, nie została więc „zaskoczona” diametralnie innym wartościowaniem prawnokarnym zachowania K. G. w sytuacji, gdy z usiłowania przestępstwa z art. 158§1kk zmieniono kwalifikacje na sam art. 158§1kk.

Nadto, skoro w realiach omawianej sprawy sąd I instancji potraktował czyn przypisany K. G. nie jako usiłowanie, tylko dokonanie przestępstwa z art. 158§1kk, ale w konsekwencji orzekł karę nawet nie tą wynikającą z sankcji przepisu art. 158§1kk (tj. karę pozbawienia wolności do lat 3), tylko przy zastosowaniu dobrodziejstwa z art. 37a kk, karę wolnościową tj. ograniczenia wolności, to w takich okolicznościach brak pouczenia przez sąd I instancji w trybie art. 399§1kpk o zmianie kwalifikacji czynu z art. 13§1kk w zw. z art. 158§1kk na art. 158§1kk, nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku i to w obszarze najbardziej interesującym oskarżonego tj. wymierzonej kary.

Względną przyczynę odwoławczą stanowi bowiem tylko taka obraza przepisu postępowania, która miałaby wpływ na treść orzeczenia. Tymczasem skarżąca nie wykazała by zarzucona w apelacji obraza art. 399§1kpk mogła mieć wpływ na treść omawianego orzeczenia, tym bardziej, że w sytuacji, gdy oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a nawet sugerował, że mogło nie być go na miejscu zdarzenia, to kwestia czy usiłował popełnić czy popełnił czyn z art. 158§1kk, to nie była w żaden sposób podnoszona w przyjętej przez niego linii obrony. Dlatego w realiach omawianej sprawy to nie można było też się zgodzić ze skarżącą, że doszło do obrazy art. 399§1kpk, że brak pouczenia w myśl tego przepisu, naruszył prawo oskarżonego do obrony tj. co do przyjęcia określonej linii obrony i sposobu jej prowadzenia, a co miało wpływ na treść zapadłego wyroku.

Dlatego z przytoczonych wyżej powodów to sąd odwoławczy nie stwierdził, by w omawianej sprawie doszło do takiej obrazy art. 399§1kpk, która miała realny wpływ na naruszenie prawa oskarżonego do obrony, a także wpływ na treść orzeczenia (podobne stanowisko wynika też z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 kwietnia 2014 r. w sprawie II AKa 14/14, gdzie stwierdzono, że „Brak uprzedzenia stron w trybie art. 399 § 1 kpk o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu poprzez uznanie zachowań oskarżonej za ciąg przestępstw niewątpliwie stanowi naruszenie wskazanego przepisu kodeksu postępowania karnego. Podkreślenia jednak wymaga, że aby naruszenie przepisu postępowania mogło zostać uznane za względną przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 2 kpk, musi ono mieć wpływ na treść orzeczenia. Jeżeli sąd ustala, że przypisane czyny zostały popełnione w warunkach ciągu

przestępstw, lecz nie wymierza kary powyżej górnej granicy ustawowego zagrożenia, na co zezwala przepis art. 91 § 1 kpk in fine, to uchybienie polegające na nieuprzedzeniu o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu nie stanowi mającego wpływ na treść orzeczenia naruszenia art. 399 § 1 kpk” , publ. (...) 2014 nr 3, str. 207, Prok. i Pr. 2015 nr 4, poz. 37, KZS 2014 nr 11, poz. 61, KZS 2015 nr 3, poz. 91, L.).

Tym bardziej, że należało też stwierdzić, iż wymierzona oskarżonemu K. G. kara w takiej postaci i wymiarze jak to uczynił sąd I instancji jest jak najbardziej sprawiedliwa i uwzględnia zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, jak i dotychczasową niekaralność oskarżonego. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał też jakie okoliczności brał pod uwagę przy wymiarze środka z art. 46§1kk i wywody te należy w pełni zaakceptować.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień Sąd Okręgowy na mocy art. 437§1kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy. . Ponadto rozstrzygnął o kosztach obrony udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Uwzględniając zaś sytuację finansową, majątkową i rodzinną oskarżonego, a nadto to, że został on zobowiązany do zapłaty kwoty 500zł na rzecz pokrzywdzonego, to sąd odwoławczy w oparciu o przepisy art. 624§1kpk w zw. z art. 636§1kpk, zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.